



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 9. LUTEGO ROKU 1795.

Z Warszawy dnia 9. Lutego.  
Najjaśniejsza Konfederacya Generalna, przywróciła Hetmanom aż do przyzłego Seymu Władzę, iaką mieli podług Konfitytucyi Roku 1775.

Xiaże Jmć Sulkowski Woiewoda Kaliski, tudzież JJ. PP. Chołoniewski Łowczy Kor: Raczyński Stolnik Bidgowski, y Kontrym Horodniczy Mściłowski, Konfilyarze Delegowani do Examinu Magistratur Woyskowych, czynności swe zakończyli; z których JJ. PP. Chołoniewski Łowczy, y Kontrym Horodniczy, z tutejszey Stolicy do Grodna prosto udali się.

Z Grodna d. 3. Lutego. Jmć Pan Sywers Pośel Pełnomocny Rosyjski, przywoził dla JP. Kosakowskiego Hetmana Polnego Lit: od Imperatorowey Jeymci Rosyjskiej bogatą tabakierę z portretem teyże Monarchini.

Od Niższego Renu d. 12. Stycz. Austryacki Kapitan Hrabia de Zinzen-dorf, zaskoczywszy nagle Francuzów w Buren przy Jülich stojących, 70. ludzi zabił, y 60. w niewolę zagarnął. Między Jeńcami nayduie się Leodyczyk Podpułkownik Sepulg, dway ieszcze Officerowie Wyżsi, y Kapitan jeden dwa razy raniony. Ponieważ ten Kapitan był Kobietą po Męsku przebrana, zaczym Hrabia de Clairfait do naybliżzey Kommendy Francuskiej ią odesłał.

Dnia 8. Francuzi chcieli się przeprawić przez Rzekę Roer, ale Dragonia Koburga nazad ich odparła. W Kłasztorze Dalheim, Francuskiego Pułkownika rozbiekano, y w Birgelu 20. Francuzów wycięto, 30. w niewolę wzięto, y 7. harmat im zabrano. Przy Düren gorszy ieszcze los Francuzów spotkał.



*Wypis z Listu z Hagi dnia 16. Stycz:* W Antwerpii panują zakłócenia między Holenderskimi zbroynemi Patryotami y Francuskim Woyskiem; które zakłócenia stały się już okazyją do Bitwy, gdzie 21. Holendrów życie utraciło. Żołnierze Francuscy *Gens d'Armes* zadają rzeczonym Patryotom Holenderskim, iż otruli swego Szefa Generała *Ferriere*. Generał ten przed tygodniem wyjechał był do *Bruxelli*, powracając zaś ztamtąd nazad do Antwerpii, nagle cale skonał. Legia Patryotów Holenderskich zbliża się coraz barziej do granicy Holenderskiej. Liczba także Woyska Francuskiego przeciwko granicy tutejszey, w tych ostatnich dniach, znacznie została pomnożona, mianowicie zaś w okolicy *Bergen-op-Zoom*.

*Z Frankfurtu dnia 16. Stycznia.* Przez Cesarzki Dekret Kommissyiny, *Feltmarszałkowi Xiążęciu de Coburg*, Komenda Generalna nad Armią Imperyalną została powierzona.

Cesarzki Wachmistrz, z 10. Żołnierzami, w okolicy *Wimpfen*, zabrał partya Wołów przeznaczonych dla *Francuzów*. Żołnierze *Darmstadtscy* przytrzymali trzewiki y pończochy wodą przesłane do *Moguncyi* dla tamiecznego Francuskiego Garnizonu przeznaczone.

Na dniu 13. *Francuzi* przy *Moguncyi* strzelaniem z harmat rozbili lody na *Renie*, żeby mogli na tej Rzece Most położyć.

*Xięni Quedlinburska*, Siostra zmarłego *Krola Szwedzkiego*, na dniu 3. przybyła do *Florencyi*.

*Z Włoch d. 8. Stycznia.* Wszystkie Raporta potwierdzają frogą tę Nawalność, którą *Francuska Flota* na *Srzedziemnym Morzu* została skolatana. Okręt jeden Liniiowy, y 16. Fregat w tej nawalności zatoneły, y nie-  
w tymże szturmie życie

utraciło. W ciągu tej straszliwej Burzy, musiano część Artyleryi do Morza wrzucić. Przed samą nawalnością *Francuzi* aktualnie byli poczynili dyspozycye do wysadzenia na *Ląd Sardynii* Woyska swego, y już 1,500. Żołnierzy wysadzili na brzeg; w tym *Sardyńczycy* po Górach mieszkaący, wypadłszy nagle z swych zasadzek, *Francuzów* owych pozabiali, y w tymże czasie powstał także frogi ów na Morzu szturm, który porwałszy Flotę od *Sardyńskich* brzegów, rzucił ją na przelstrzeń Morza.

*Z Wiednia dnia 16. Stycz:* Podług Listów z *Ankony* dnia 2. tego Miesiaca pisaných, Flota *Francuska*, w wiadomym szturmie straciła 4. Okręty *Woienne*, które z ludźmi y z rzeczami całkiem zatoneły. Więcej zaś Okrętów, albo zupełnie, albo po znaczney części, z swoich *Zagłów, Masztów, y innych Rekwizytów* pozbawionych, wbiegło do Portów rozmaitych; przez co tą razą zamiar tey wyprawy wniwecz został obrocony.

*Z Kolonii dnia 11. Stycz:* Wczora przyciągnęła tu Brygada *Austryackiego* Woyska, pod Komendą *Arcy-Xiążęcia Karola* zostająca; a dziś *Hrabia de Clairfait* tu jest spodziewany.

*Z Amsterdamu d. 19. Stycznia.* W Gazecie naszej dzisiejszey czytamy List pewnego znakomitego *Anglika* do jednego dystryngowanego *Emigranta* datowany w *Londynie* d. 1. Stycznia R. 1793. iak następuje:==

**M** Rząd nasz tak surowe y dosadne podeymuie y czyni dyspozycye, że te Rządowe kroki, w niemałe zadumienie wprawiają tych którzy sprzyjając *Rewolucyom*, rozruchy wzniecać u nas usiłowali. Ale też w samey rzeczy niemożna było bez oczywistego niebezpieczeństwa pobłażać dłużej, ponieważ następujący Plan na wywróce-



nie *Angielskiej* naszej *Konstytucyi* już był uczyniony: *Francuscy* *Patryoci* przesyłali nam bez ustanku swoich *Marsylińczyków* y *Jakobinów* do Kraiu. Żaden *Przewozowy* Statek nieprzyładował dotąd do brzegów naszych, na którymby niebyło 12. do 16. takich *Posłanników*. Tym sposobem chciano nam na 18. do 20,000. takiego gatunku ludzi (którzy dobrze byli zapłaćeni wszyscy) do Kraiu naszego zwolna podestąć. Ludzie ci w *Instrukcyi* sobie danej, mieli to, ażeby *Ludowi* *Angielskiemu* wystawiali *Rewolucyą* *Francuską* z powabney strony, *Zasady* *Wolności* y *Równości* zachwalali, y skoroby pomiarkowali, że dostateczną już liczbę *Partyzantów* między *Ludem* *Angielskim* przeciągnęli na swoją stronę, na ówczas powinni byli donieść o tym *Radzie Wykonawczej* w *Paryżu*, a ta miała zaraz wydać rozkaz na wtargnienie z *Wojłkiem* do *Anglii*. Dla wynalezienia ku temuż zamiarowi pozorowego pretextu, miano w tym lub owym *Mieście* *Angielskim* wznieść *Bunt* y *Insurrekcyą*, y przez to dawać pochop *Narodowemu* *Zjazdowi* na mocy *Dekretu*, który wszystkim *Narodom*, chcącym odzyskiwać nazad swoją *Wolność*, obiecuie od *Narodu* *Francuskiego* wsparcie y pomoc, do posyłania zaraz owej *Sprzysięgłej* kupie na *Sukurs* 80. do 100,000. *Wojłka* *Francuskiego*. Dla ukrywania tymczasem, ile możności, tych przygotowań do naniechania *Anglii* dążących, *Sukkursowe* owe *Wojłko* chciano transportować na samych tylko *Statkach* płaskich, które na ten koniec urządzano już na brzegach *Normandyi* y *Bretanii*. Umyślnie zaś pomniejszych *Statki* wybrano na to, bo gdyby te zamiary *Okrętami* *Woennemi*, lub *Fregatami* miano skutecznie, zapewne ta rzecz niebyłaby się utuliła przed wiadomością *Rządu* *Angielskiego*, y byłaby wznieciła podeyrzenie

większe. W czasie, gdy to *Wojłko* *Francuskiego* do *Anglii* wtargnienie nastąpić miało, owi *Jakobini* (w liczbie 10, 12, 15, do 20,000.) po *Anglii* rozproszeni, mieli się z *Angielskimi* *Partyzantami* swemi zgromadzać na granicach, dla załatwienia *Wojłku* *Francuskiemu* przystępu y przylądowania do brzegów *Anglii*. Rozumiano albowiem, że iak tylko znaczna *Ludu* *Angielskiego* liczba oświadczy się za *Francuzami*, na ówczas niebędzie trudno y resztę, czy to obietnicami, czyli też pogrozkami przeciągnąć na swoją stronę. Ale tu ieszcze niebyłby koniec. Dla zwabienia y łatwiejszego na swoją stronę przeciągnięcia *Rzemieślników*, y prostszego *Ludu*, przesłano przez owych *Jakobinów* mnóstwo *Afsygnatów* ku granicom. *Afsygnaty* te chciano wprowadzić w *Cyrkulacyą* przez *Angielskich* *Kontrabandyistów*, *Handel* z *Francuzami* prowadzących, y w tym widoku tak sobie postapiono: Skupowano niektóre *Towary*, 30. *Liwrów* wartujące, y zapłacono za nie *Afsygnatami* od 100. *Liwrów*, z tym do przedaiących oświadczeniem: „My żadnych innych niema, my *Pieniędzy*, prócz *Papierowych*, „niemożemy wam więc zapłacić gotowizną; wszakże to jest zawsze dla „was zyskowny *Handel*, y zarobek w „tym macie oczewisty, bo w *Londony* „nie dadzą wam dwa *Gwinei* za ten „*Afsygnat*, jeżeli się tylko z temi *Papierami* do tej lub owej *Osoby* tam „odezwiecie. „Chciwość zylku skłoniła niektórych do sprobowania. Zanieśli sami, albo posłali owe *Afsygnaty* do *Londonu*, y w samej rzeczy wzięli za nie po dwa *Gwinei*. Nie dziw, bo wytknięto im *Osoby*, do których się udawać musieli. *Osobami* zaś temi, byli to owi *Rozesłańcy* *Jakobinów*, którzy w *Londonie* osiedli, y w zleceniu mieli przyjmować wzmiankowa-



ne *Afzygnaty* za dwa aż do półtrzeci *Gwinei*. Ci, którzy tak znaczny na tych *Afzygnatach* zarobek mieli, głosili to przed Przyjaciółami swemi. Zysku chciwość każdemu jest wrodzona; Cyrkulacya *Afzygnatów* odednia do dnia, krzewiła się coraz barziej w miarę zysku ztąd wynikającego. Do tego też właśnie celu mierzono, y weń fortelami temi ugodzić chciano. Nietylko *Afzygnaty* większe od 100. *Liwrów* w Cyrkulacyą wprowadzono; ale zaczęto też y mniejsze od 100. *Groszy*, y niżej wpuszczać w kurrencyą. Za *Afzygnat* od 20. *Groszy*, dawano w *Londynie* 40. *Groszy*, to jest drugie tyle. Lepszego sposobu niemożna było wynaleść na wprowadzenie *Afzygnatów* w Cyrkulacyą. Kupcy *Angielscy*, brali bez sprzeczenia się te *Afzygnaty*, y płacili niemi swym Robotnikom; ci kontenci byli z dostania *Afzygnatów*, które z takim zyskiem w *Londynie* wexlować mogli. *Jakobini* zaś dwoiaką ztąd odnosili korzyść. Naprzód gotowe Pieniądze wyciągali z *Anglii*; powtórę, spodziewali się, że przez wprowadzenie *Afzygnatów* w Cyrkulacyą, umysł *Ludu Angielskiego* skłoni się zwolna na stronę *Francuskiego Narodu*, y tey *Konstytucyi*, przez którą tak wiele zyskiwać można. Lecz na szczęście, nasz *Angielski Rząd*, odkrył w sam właśnie czas Spisek ten knowany, y potrzebne uczynił dyspozycye na jego zniszczenie: &c. „

Z *Frankfurtu* dnia 19. *Stycz*: W *Dirnstein* Chłopi rozmaite urągawiska uczynili z *Drzewem Wolności* u nich załazdonym, y naostatku to *Drzewo* wrzucili do *Pospolitego Wiezienia* za to, że to *Drzewo* wiele im obiecywało, a mało dobrego sprawiło.

Z *Włoch* dnia 6. *Stycz*: Podług *Listów z Turynu* dnia 29. *Grudnia* pisanych, *Francuski Generał Anselme*, w *Hrabstwie Nizza*, proponować kazał

*Sardyńskiemu Generalowi Hrabiemu de St: André*, w okolicy tameczney *Komenderuiacemu Armisticyum*; ale to zostało odrzucone; przeto między *Sardyńskim y Francuskim Woytkiem*, pomimo porę roku mroźną, codziennie niemal utarczki zdarzają się. Chłopi po *Górach Piemontskich* przeciwko *Francuzom*, aż do zawziętości są rozjątrzeni. Snują się oni y krążą codziennie, y kiedy im *Francuz* iaki w ręce wpada, tedy zaraz go obnażają, y ze *Skał* wysokich na dół strącają.

*Kommissarze Narodowego Związdu* do *Hrabstwa Nizza* przybyli, y własnymi oczyma przekonali się o *Excessach* y gwałtach przez niektórych *Żołnierzy Francuskich* w owym *Kraiu* popełnionych. Z tego więc powodu, *Związ* odwołał ztamtąd *Generała Anselme*, y na jego miejscu *Generała Birona* nominował.

Z *Bruxelli* dnia 12. *Stycznia*. Wiadomo jest teraz, że *Armia Francuskiego Generała Dumourier* nayduiąca się w *Belgium*, w *Kraiu Leodyjskim*, y przy *Akwisgranie*, składa się z 120. tysięcy *Żołnierzy*.

Nowo-wystawiona *Kompania Belgów y Leodyjczyków*, pod nazwiskiem *Bezspodniowych*, wczora w *Kościele S. Gudola* Przyjęę *Cywilną* wykonała. Przy tey okazji pod *Wolności Drzewem* spalono *Portrety van der Noot, van Eupen*, *Exemplarz Przywileju Joyeuse Entrée*, y *Kollekcyą Przywilejów* tu teyszym *Prowincyom* dawniej nadawanych. Poczym obalono na *Królewskim Placu* *Statuę Xcia Karola*, y rozmaite jeszcze *Posągi Cesarzow* wywrocono. Tymczasem zaś liczne y silne *Patrole Żołnierskie* snuwały się przez *Miaśto* po *Ulicach*. Właśnie teraz upewniam tu, że *Forpoczty Francuskie* przy *Akwisgranie*, zostały przez *Austryakow* wstecz odparte.



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 9. LUTEGO ROKU 1793.

Z *Warszawy* dnia 9. *Lutego*. JJ. PP. Marszałkowie Wielki y Nadworny Koronni, wraz z Afessorami, przez Nayaśnieyszą Konfederacyą Oboygą Narodów przydanemi, wydali dnia 6. tego Miesiąca następuiącą Rezolucyą:

„Marszałkowie Wielki y Nadworny Koronni, wraz z Afessorami przez Nayaśnieyszą Konfederacyą Obóygą Narodów przydanemi, zalecamy wszy-  
 „stkim Księgarzom, iakiekolwiek Książki, bądź w ięzyku Kraiowym, bądź  
 „Zagranicznym, przedaiącym y roznożącym na sprzedaż Książki, tu w *War-*  
 „szawie znajduiącym się, ażeby przed Juryzdykcyą Naszą na Sefsyi Eko-  
 „nomiczney w dniu 18. Miesiąca y Roku teraźnieyszych w Pałacu Rzpltey  
 „*Kraśńskich* zwanym, odprawiać się mającey z rana o godzinie 11. niezwło-  
 „cznie stawili się. Którzyby zaś ninieyszey Rezolucyi nieposłuszni byli, y  
 „przed Juryzdykcyą swoią nie stanęli; ci nietylko przedawania dalszego Książ-  
 „zek, y utrzymywania Księgarni pozwolenia niezyskaią, ale nadto, iako nie-  
 „posłuszni rozrządzeniom Naszym, podług Prawa przyzwoicie karani będą,  
 „deklaruiemy. Chcąc zaś, aby takowe rozrządzenie Nasze przez publiczną  
 „wiadomość każdego doszło, podać do Gazet Kancellaryi swoiey zlecamy.  
 „Dan w *Warszawie* na Sefsyi Ekonomiczney dnia 6. Miesiąca Lutego  
 „1793. Roku. „

Z *Paryża* dnia 23. *Stycznia*. Smiertelny Cios iest dokonany. *Ludwik XVI.* już nie żyje! Na dniu 20. *Minister Sprawiedliwości* na *Zieździe* doniośł, że *Rada Wykonawcza* udawszy się do *Temple*, zwiastowała *Ludwi- kowi Dekret Śmierci*. *Ludwik* po wysłuchaniu Dekretu, dobywszy z *Puila-*  
*laresu* Piśmo, nam je oddał. *Ziażd* kazał Piśmo to przeczytać. Piśmo to,  
 zawierało w sobie, co następuje: „Ządam zwłoki do trzech dni, ażebymsię  
 „mógł sposobić do stawienia się przed Obliczem BOGA. Ządam, ażebymsię  
 „mógł rozmawiać sam na sam z tą Osobą, którą wymienię *Municypalno-*  
 „ści. Ządam być uwolniony od ustawicznego dozoru, iaki *Municypalność*  
 „od kilku dni sprawuje przy mnie. Ządam, ażebymsię wolnie y bez świad-  
 „ków mógł obcować z Familią moią. Ządam, ażeby *Ziażd* chciał się za-  
 „trudniać losem Familii moiey. Ządam, ażeby taż Familia moia mogła się  
 „udać tam, gdzie się iey spodoba. Zalecam *Narodowi* Osoby te, które mnie  
 „przychylne były, y z których wielu innego sposobu do utrzymania się  
 „niema, procz tey *Penfii mierney*, którą im dawałem. Zalecam oraz y



„owe Osoby prywatne, które cały swój Majątek zdały na Osobę moją."Za-  
„dam mieć przy sobie Pana *Edjevos* (inne Raporta kładą *Ed. Jobert*) al-  
„bo Pana *Fermont*, Numero 283. na Ulicy *du Bacq.* Podpisano: *Ludwik.* „  
*Ziażd* umocował *Ministra Sprawiedliwości* na dogodzenie żądaniom *Lu-*  
*dwika*, y na deklarowanie Iemu, że Narod zawsze wielki, zawsze sprawie-  
dliwy, będzie miał staranie o Familię jego. Ale względem żądanej zwłoki  
do trzech dni, *Ziażd* na przełożenie Obywatela *Lacroix*, do Materyi dno-  
wey przystąpił.

W Niedzielę dnia 20. Król pożegnał swą Familią, która była się udała  
do jego Pokoju, y przez półtrzeci godziny tam bawiła. Scena ta, może  
tylko być uczuta, lecz opisana być niemoże. *Ludwik* obrociwszy się do  
Syna swego, słowa te wyrzekł: *Kaci ! Kaci !* Toż Królowa rzekła do Del-  
fina: *Ucz się z nieszczęścia Ojca twego, ażebyś się niemścił śmierci jego.*

W Poniedziałek rano dnia 21. iako w dzień śmiertelney Exekucyi, *Lu-*  
*dwik* żądał nożyczek dla ustrzyżenia sobie włosów; ale mu ich niedozwo-  
lono. Gdy mu noż jego odebrano, rzekł: *Alboż mnie mają za tak bojaźli-*  
*wego, iakbym sam siebie życia miał pozbawić?* Ubrał się, y słowa nierzekł.  
Okolo godziny w pół do osmey, przybywszy Generalny Komendant *San-*  
*terre*, y Kommissarze *Municypalności*, zwiastowali mu, że go mają prowa-  
dzić na plac Exekucyi. *Ludwik* żądał trzech minut tylko dla rozmówienia się z  
swoim Spowiednikiem; stało się to; y wkrótce potym oddał Kommissarzom pakiet  
Papieru (swoy Testament, który niebawiac ma być ogłoszony) dla oddania  
go Radzie *Municypalney*. Po godzinie 8. wieźli go w teyże Karecie, w  
którey go dawniey na Komparycyą do *Ziażd*u prowadzono, na Plac Exeku-  
cyi. Spowiednik jego, y Officer ieden z nim iechali. W drodze żadnego  
słowa nierzekł. Zdawał się być zamyślonym, ale na umyśle zatrwożony  
niebył. Wyjeżdżając z *Temple*, słyszano kilka głosów wołających: *Pardon!*  
ale resztę drogi przebyto spokojnie. Gdy do feralnego Teatru już był przy-  
jechał, zatrzymał się jeszcze w Karecie siedząc przez 4. lub 5. minut, y  
pocichu z Spowiednikiem swym rozmawiał; poczym odważnie z Karety wy-  
siadł. Miał na sobie ciemno-brunatną Suknię zwierzchnią, białą kamizelkę,  
fzarawe spodnie, y białe pończochy. Włosy jego porządnie były ułożone.  
Cera na twarzy zdała się być niezmieniona. Wszedł na Teatr; Kat mu wło-  
sy ustrzygł; to wzruszyło jego; poczym obróciwszy się do Ludu, silnym na-  
der głosem mówił: *Francuzi, umieram niewinnie ! Z tegoż Placu Exeku-*  
*eyi, w tym momencie, gdy mam stanąć przed Bogiem, mówię wam tę pra-*  
*wdę. Odpuszczam Nieprzyjaciółom moim, y życzę, ażeby Francya.... tu za-*  
*częto bić w Bębny, y zagłuszone niektóre Głosy: Pardon! wołające. Podał*  
*on sam swoją głowę, Cios fatalny ją oddzielił; Kat obnosił ją po dwakroć*  
*na Placu Exekucyi dookoła, y wtedy zabrzniał okrzyk: Viva! Narod! Vi-*  
*vat Rzeczpospolita!* Ciało jego zaprowadzono do Kościoła Parafii, w której  
mieszkał. Grób zamykał w sobie 12. stop głębokości, y 6. stop szerokości.  
Ochotnicy maczali dzidy swoje we krwi jego; inni zaś chustki swe także  
maczali. Tak zakończył swe życie *Ludwik XVI.* Monarcha *Francuski*, y  
poległ mężnie pod rozwalinami Ołtarza y Tronu, które dzisieysza *Bezbo-*  
*żna Filozofia* (z niedościgłych dopuszczających Sądów Boskich) z gruntu  
u nas wywrociła y obaliła. Odebrali bezbożni y zaiadli Poddani swemu



Panu życie na tej nędznej Ziemi docześnie; a tym samym, tak krwawym y niesprawiedliwym prześladowaniem, otworzyli mu drogę do życia wiecznego w Niebie. Zerwali mu z głowy Koronę *Francuską*; a On ma za to daleko lepszą Koronę *Męczeńską*. Mielśmy dotychczas z naszych *Francuskich* Królów jednego Świętego *Łudwika Wyznawcę*, mamy już teraz y *Łudwika Męczennika*; y niechby ci, którzy przez zaiadłość maczali swe chustki we krwi zamęczonego *Łudwika*, chowali je pilnie u siebie; a jeżeli nie ich Synowie, to pewnie ich wnukowie (gdy za zmiłowaniem Boskim powróci do *Francyi* *Naszey Religia*, a z nią powroczą też cierpiący teraz za tę *Religię* prawdziwi y nieodrodni *Francuzi* Wygnańcy y Emigranci) krwawe te chustki, będą z wielką czcią łzami oblewali; chociaż zadaney od swych Ojców, odrodnych od prawdziwych *Francuzów* istnych *Monstrów*, tak złpej a tak pięknemu Królestwu *Francuskiemu* plamy, nigdy już aż na wielki niezmyją. Po takich barbarzyńskich y tak okropnych Scenach, niemógłby już *Wielki Hieronim* o naszey *Francyi* to pisać, co niegdy w swych Listach o niej napisał, iż sama *Francya* żadnych *Monstrów* u siebie nie miała: *Galila sola, Monstra non habuit*.

*Wypis z Listu z Wiednia d. 16. Stycz:* Wiadomości pomyślniejsze, które w tych czasach doszły tu o naszych *Nad-Reńskich* Armjach, niemało ukontentowania sprawiły u nas. Wkrótce teraz o ważniejszych ztamtąd zdarzeniach usłyszymy, skoro Korpus Generała Artyleryi *Collredo* stanie na miejscu swego przeznaczenia. Po uczynionej przez naszych Generałów jednogłośney Obserwacyi, iż Lekka Kawalerya znakomicie jest użyteczna, posłano zaraz Ordynans do pięciu Reymentów *Huzarów*, sposobienia się do Marszu. Niektóre Reymenta Kawaleryi z *Gallicyi* spodziewane, przez tutejsze okolice ku *Renowi* daley pociagną. Dwie nadto Brygady Woysk *Węgierskich* odebrały rozkaz udania się iaknayrychley ku *Nad-Reńskim* stronom. Z wydanego świeżo Ordynansu, ażeby wszystkie Reymenta swoich Officerów na Urlopie będących, nazad przywołały, same tylko Reymenta przy Granicy *Tureckiej* są wyłączone. Wreszcie ten Ordynans tak jest naglący, iż Officerowie od Artyleryi y Inżynierowie, nakładem Cesarzkim Poczta do przeznaczonych miejsc dostawieni będą. Korpus Strzelców przy Granicy *Tureckiej* z Ochotnika zebranych, rozpoczęło już swój marsz z *Belovar*, y składa się z dwóch Batalionów, każdy od 1,000. Ochotników. Pan *de Felachich*, dawniey Podpułkownik Reymentu *Ogulinów*, na Kommendanta Korpusu Strzeleckiego mianowany został.

*Z Wiednia dnia 16. Stycz:* Gdy Monarcha nasz nayfilniejsze czyni dyspozycye ku dalszemu prowadzeniu Woyny, wtedy gorliwi ze wszystkich Klas y Stanów Patryoci, na poparcie zamiarów Cesarza Jmci, przez dobrowolne Składki y Ofiary, przykładają się dzielnie. Niema teraz Cechu y Konfraternii w *Wiedniu*, któreby wedle swego przemożenia, ofiary iakiey samochętnie nieuczyniła. Niektórzy *Magnaci* znaczne Summy darowali. Osoby z *Sekretney Kancellaryi Stanu* ofiarowały się na płacenie 10. Procentu z Pensyi Twoiej. *Węgierski* Kanclerz Hrabia *de Palfy*, złożył u Cesarza Jmci 30,000. Zł: Cef: na *Subsidium* Woyny. *Stany Morawskie* chcą *Podatek Dominialny* zapłacić dubeltowy, coby do pół Milliona wynosiło. *Stany Austrii Niższej*, które dziś extraordinarynie były zgromadzone, uchwali



ły Cesarzowi Jmci ofiarować *Donum gratuitum* od 40,000. Dukatów. Obcy nawet przy okolicznościach terażniejszych, chcą naszemu Monarsze pokazać dowody swojego ku niemu przywiązania. Tak Xiążę *Salm Reifferscheið*, Cesarzowi w darze dał Stołowy Serwis Srebrny do 30,000. *Złotych Cesar*: szacowany.

Głoszą, że ieden z młodszych Arcy-Xiążąt, na Koadiutora Biskupstwa *Ołomunieckiego* zostanie mianowany. Biskupstwo to czyni do roku więcej niż 200,000. *Talarow*.

Od *Granicę Rosyjskiej* d. 16. *Stycznia*. Dystrykt Kraiu przez *Imperatorową Rosyjską* dla pewney liczby od 5,000. *Francuskich Emigrantów* ustąpiony, ma być nad *Morzem Azowskim* położony, y składa się z *Miasta Petroskaia*, z drugiego jeszcze *Miasta*, y z 120. *Wiosek*. Xiążę *de Condé* oczekiwany jest w *Peterzburgu*, a ztamtąd potym na czele *Emigrantów* namienionych, do *Kolonii nowey* uda się.

---

### DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 9. LUTEGO R. 1793.

Za Rezolucyą *Prześwietney Kommissyi Skarbu Koronnego*, dnia 18. *Miesiąca Lutego*, będzie *Aukcyą* na *Srebra Stołowe*, *Kleynoty*, *Zegarki*, *Tabakierki*, y inne *Ruchomości*, na *Sali w Pałacu Rzpłtey Skarbu Kor*: Zacznie się o godzinie 10. rano.

Dnia 6. *Lutego* w wieczór o godzinie 6. przejeżdżając od *Rogatek* *Czerniakowskich* przez *Szułec* cały aż do *Murowanego Mostu* przez *Nowy Świat*, przez *Saski Pałac*, na *Elektoralną Ulicę*, *JP. Fabian Staniszewski Szambelan*, skradziony jest z *Pojazdu* tyłem. Wzięto *Kałamarsz* *skurą czarną obity*, *zelazem okuty*, *zamięty*, w którym znajdowały się *papiery* do różnych *interesów*, *pryncypalnie* do *Wła Grabowa*, *Winiar*, *Wichradza*, *Rachunki* y *Dokumenta* z *Gdańskiego Fryoru*, *Kwity* z *Komor*, y inne różne *Kontrakty*. Ktoby znalazł te rzeczy, lub dostrzegł, aby dał znać do *Magazynu* na *Szułcu* będącego pod *Nrem 2954*. lub do *Kamiecy* na *Ulicy Elektoralney*, w której mieszka *JP. Staniszewski Właściciel Papierów* pod *N. 784*. za co będzie miał *sowitą nagrodę*.

*A. P. Au*, *Nro 1370*. na *Marżałkowskiej Ulicy* na *Bielinie* donosi, iż dostał z *Anglii* różne *nasiona świeże* *Potazeryi*, *nasiona Kwiatów* y *Cybulę Kwiatowych*, których *Katalog* można mieć u niego *gratis*. *Kupcy* y *Ogrodnicy* *Hadlujący* *Nasionami*, mogą mieć w wielkiej *kwocie* *Nasiona* różne w *tey samey* *cenie* iak w *Anglii* się *przedają*, ponieważ będący w *Londonie*, ustanowił *Korrespondencyą* z *Ogrodnikiem*, który iedynie *Skład* ma *ciągnięcia* *Nasion*, y mawłszy one z *pierwszey Ręki*, upewnia, iż są *niezawodne*. *Kalafiorzy Angielskie* w *gatunku rannym* y *pożnym*, można dostać na *Łoty* y *Funt*y, iako też *Drzewa Fruktowe* w *tych samych* *gatunkach* y *cenie*, iak y *przeszłego roku*, które są *umieszczone* w *Katalogu*.

W *Drukarni P. Zawadzkiego* wyszła z *druku* druga *Część Roku Fizyczno-Moralnego* to jest na *Miesiąc Luty*, *uwagi* nad *Dzielnami Boga* w *porządku* *Natury* y *Opatrzności* *uważanemi*. Na *drukowym Papierze* *cena* *Zł: 2*. na *kleiowym* *3*. na *Holen*: *4*.

Z *mocy Dekretu Urzędu Radziec*: *Miasta Nowey Warszawy*, *Dworek* po *niegdy Szlach: Pawłowiczu* pozostały, pod *Nrem 1828*. iednym *frontem* przy *Ulicy Zakroczymskiej*, a drugim przy *Ulicy Woytowskiej* *sytuowany*, z *Stajniami*, *Wozowniami*, *Spichrzem*, *Oficynami*, *obierzynym* *Dziedzińcem*, dnia 5. *Marca*, *R. 1793*. na *Ratuszu* *Miasta Nowey Warszawy* przez *Urząd Lawniczy* *Miasta* tegoż, o *godzinie* *2*. po *południu*, więcej *dającemu*, za *gotowe pieniądze* *sprzedany* będzie.

*Kalendarzyk Kieszonkowy* w *Drukarni P. Grölla* na *Rok 1793*. zawiera w sobie (1) *Pewny* *szrodek* *domowy* *prętką* *przynoszący* *ulgę* *bólu* *zębów*. (2) *Prawidła* dla *pięci* *piękney*. (3) *Pocztę* *przychodzące* y *odchodzące*. (4) *Tabella* *wygrana* y *przegrana*. Ponieważ w *doniesieniu*, które przy *ostatniej Gazecie Warszawskiej* *rozdawane* było, omyłka *Drukarzka* *znalazła się*, gdzie położona była *cena* *Zł: 1*. *gr: 15*. więc się *poprawia*, y *kosztuje* *Zł: 1*. *gr: 24*.